Nr. 80. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 3 Maja 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	"	"	"	14000 "
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	"	"	"	14000 "
W innych państwach	"	"	"	24000 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny l. 3, [illegible] ników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska Biuro M. [illegible], ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; L. Buchweitz, Marszałkowska 130, B. Buchweitz, Fredry 4 T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 19, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 113; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 3, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jablan, Niemiecka 4. Jankowski-Grabowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Bachstab, M. Brick; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 33.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 900·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1200·— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 130 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — [illegible] „Nowej Reformy" (korespondentów, [illegible]) przyjmują się wyłącznie [illegible]

Marszałek Foch na ziemi polskiej

Kraków, 2 maja.

Powiadano z przekąsem, że podczas wielkiej wojny rządzili Europą zarówno w gabinetach ministerjalnych jak na froncie bojowym ludzie starzy. Tak było istotnie, zarówno po stronie koalicji, jak po stronie przeciwnej. Ale podobieństwo było tylko pozorne, zewnętrzne, polegające na liczbie lat. W rzeczywistości było inaczej. Francja, duchowa przewodniczka koalicji, wielka twórczyni zwycięstwa nad barbarzyństwem, zawdzięcza wprawdzie zwycięstwo nad Niemcami ludziom „starym", którzy jednakże energją woli i siłą umysłu byli młodymi, obok tego zaś posiadali doświadczenie wieku. Clemenceau z ósmym krzyżykiem lat na barkach zwalczał z niezmożoną wiarą w zwycięstwo wszystkie próby „defetyzmu", a na froncie obok innych „starych", jenerał Foch, liczący ponad 60 lat w początkach wojny światowej, torował drogę zwycięstwu Francji równą wiarą w posłannictwo wielkiej idei.

Ferdynand Foch, urodzony w Tarbes, w departamencie Pireneów górnych, w r. 1851, liczy obecnie 72 rok życia. Wychowaniec paryskiej szkoły politechnicznej i wyższych wojskowych zakładów naukowych, został dopiero w 56 roku życia jenerałem brygady. Działo się w r. 1907. Prezydentem gabinetu był naówczas Clemenceau, syn Francji północnej. Okazała się naówczas konieczność zreformowania szkoły wojennej. Clemenceau powierzył tę misję jeneralowi Fochowi, który jednakże z otwartością żołnierza podniósł pewne wątpliwości co do swojej osoby, wskazując pomiędzy innemi, że ma brata Jezuitą. „Nic mnie to nie obchodzi — odparł Clemenceau. — Niech pan tylko zabierze się dobrze do zreformowania Szkoły wojennej".

Foch wypełnił znakomicie swoje zadanie. — Clemenceau nie marzył naówczas o tem, że ten sam Foch w r. 1918 wypełni inne, nieskończenie trudniejsze zadanie — że powiedzie Francję i koalicję do wiekopomnego zwycięstwa.

Gdy wybuchnęła wojna światowa, Foch stanął na czele słynnego korpusu granicznego nr. XX w Nancy, który wszedł w skład drugiej armji pod wodzą jenerała Castelnau. Już wtedy odznaczył się jenerał Foch jako wybitny dowódca, za co otrzymał komendę nad armją dziewiątą. Była to armja w zaczątkach, tworząca się z rozmaitych rozbitych oddziałów. Jenerał Foch zdołał wprost w przeciągu niewielu dni z tych luźnych drużyn utworzyć zwartą i karną armję. A dzieła tego dokonał w czasie, gdy otrzymał wiadomość o śmierci na polu chwały swojego syna jedynaka i jednego ze swoich zięciów. Jenerał Foch uznawał tylko jeden obowiązek: służenia Francji.

I służył jej niezmordowanie, a zawsze skutecznie. W olbrzymiej bitwie nad Sommą w r. 1916 odznaczył się ponownie i otrzymał medal wojskowy. W maju 1917 r. nastąpił wielki zwrot w karjerze jenerała Focha, a zarazem w dziejach wojny światowej. Jenerał Foch zostaje szefem sztabu jeneralnego armji francuskiej. W listopadzie owego roku kieruje akcją wojenną na froncie włoskim, a w marcu 1918 r. otrzymuje naczelne dowództwo nad wszystkiemi wojskami koalicyjnemi.

Wziął na swoje barki ciężar nadludzki. Trzeba było armje rozmaitych krajów po licznych i krwawych walkach obronnych poprowadzić do zwycięskiej ofensywy. Jenerał Foch spełnił to zadanie, którego wielkość ocenią dopiero wieki. Wrzesień 1918 r. był miesiącem zwycięskiego żniwa dla Focha. Niemcy cofają się w popłochu, a wreszcie dnia 8 listopada proszą o rozejm.

Spełniły się „gesta Dei per Francos". Wielkie posłannictwo Francji w dziejach ludzkości święciło znowu swój triumf, dzięki bohaterskim wysiłkom jej synów i dzięki genjuszowi jenerała Focha. Tradycja sławy oręża francuskiego znalazła godnego przedstawiciela w jenerale Fochu. Patrzy nań z wdzięcznością Francja, zwracają się do niego z niemniejszą wdzięcznością wyzwolone z niewoli narody, spogląda nań z podziwem świat cały.

Przybywasz dzisiaj wreszcie do nas, wielki i szlachetny bojowniku, oczekiwany przez całą Polskę! W chwili, gdy stajesz na oswobodzonej, dzięki Twoim zwycięstwom, ziemi naszej, miljony serc polskich zabiją radośnie. Witamy Cię, wielki marszałku Francji i Polski, wielki bohaterze wolności, na tej ziemi, która przez wiek przeszło tęskniła do wolności. Witaj nam, Drogi Gościu-

---

Polska na cześć marszałka Focha

Warszawa, 1 maja.

(PAT). Prace nad wykonaniem dyplomu nominacyjnego marszałka Polski dla marszałka Focha dobiegają końca. Dyplom ten zdobią emblematy polskie, wykonane przez artystę malarza i architekta Ryszarda Biskego. W pośrodku herb państwa, okolony chorągwiami i znakami bojowemi Polski. Tekst dyplomu zawierać będzie jedynie dekret nominacyjny na marszałka Polski, podpisany przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Ostatecznie ustalono, że na uroczystej Akademji, która odbędzie się dnia 4 w sali Rady miejskiej w Warszawie w związku z przyjazdem do stolicy marszałka Focha, adres hołdowniczy szeregu miast polskich wręczony zostanie marszałkowi bezpośrednio po uroczystem nadaniu mu honorowego obywatelstwa miasta Warszawy. Adres powyższy jest już gotowy, a wykonał go artysta malarz Bohdan Marconi. Opiewa on:

„Panie Marszałku Francji i Polski. W dniu, gdy po raz pierwszy stopa Twoja, Czcigodny Panie, dotknęła ziemi polskiej, miasta Rzeczpospolitej Polskiej przez swoich przedstawicieli specjalnie w tym celu zebranych na posiedzeniu Związku miast, składają wyrazy hołdu i czci wielkiemu mężowi Francji. Dzięki genjuszowi twemu, Czcigodny Marszałku, dzięki patrjotyzmowi, poświęceniu, wiedzy i odwadze synów Francji, wojna narodów zakończyła się triumfem dobra nad złem, sprawiedliwości nad kłamstwem, pokoju nad zamętem. Dzięki genjuszowi Twemu, Czcigodny Panie, Polska wolna i niepodległa może dzisiaj witać Ciebie i gościć wielki marszałku dwóch zaprzyjaźnionych państw w swoich miastach odradzających się po wiekowej niewoli. Pozwól więc, Panie Marszałku, abyśmy w imieniu wszystkich mieszkańców miast polskich złożyli w ręce Twoje skromny hołd, jako wyraz naszej nigdy nie wygasającej i niezapomnianej wdzięczności, dla wielkiego zwycięzcy z wojny światowej. Niech ten skromny wyraz czci naszej stanie się jeszcze jednem ogniwem, łączącem po przez wieki oba narody, stojące na rubieżach cywilizacji".

„Rzeczpospolita" donosi: Ziemianie kujawscy zamierzają wręczyć marszałkowi Fochowi **starożytną czarę,** wykopaną z ziemi, a pochodzącą z 2-go wieku. Do czary tej ma być włożona garść ziemi z pod Płowiec. Symboliczny dar ziemian kujawskich wręczony będzie w sposób uroczysty Fochowi, jako wielkiemu pogromcy Krzyżaków.

Jak donoszą z Warszawy, od rana dnia 1 bm. ze wszystkich stron Polski przybywają delegacje pułków ze sztandarami, celem powitania marszałka Focha.

Marszałek Foch w drodze do Warszawy

Wiedeń, 1 maja (PAT). Marszalek Foch przyjechał tu dziś o godz. 6.50. W otoczeniu jego znajdują się między innymi: jenerał Haller, szef francuskiej misji wojskowej w Wiedniu, major Beck, polski charge d'affaires. Na dworcu powitali marszałka francuski poseł Lefebre-Pontalis, poseł polski hr. Lasocki i attache wojskowy major Barański.

Marszałek Foch udał się do poselstwa francuskiego na placu Schwarzenberga. W Wiedniu zabawi cały dzień, a o godz. 10.20 odjedzie do Warszawy. Popołudniu wyda poselstwo francuskie na cześć gościa przyjęcie, na którem będą obecni szefowie misyj zagranicznych i goście zaproszeni.

Warszawa, 1 maja (AW). Marszałek Foch wyjedzie z Dziedzic dnia 2 bm. o godz. 8 rano i przybędzie do Warszawy o godz. 16.30. Po drodze zatrzymywać się będzie w Katowicach, Częstochowie, Piotrkowie i Skierniewicach.

Prasa francuska o podróży Focha

Z Paryża donoszą 30 kwietnia:

W związku z podróżą marszałka Focha do Polski prasa niedzielna poświęca sprawie polskiej szereg artykułów. Między innemi Saint Brice w „Journal" podkreśla rolę Polski, Czechosłowacji w sprawie uregulowania kwestyj, dotyczących Niemiec. W interesie zarówno Polski jak i Czechosłowacji, leży, aby akcja, zaczęta przez Francję, została doprowadzona do logicznego rozwiązania. Oba te państwa **będą powołane do zabierania głosu przy ostatecznem uregulowaniu spraw środkowo-europejskich.** — Wszystko to wskazuje na znaczenie wymiany zdań, do jakiej ewentualnie może dać okazję podróż marszałka Focha.

„Republique Francaise" pisze: Nikt bardziej, niż marszałek Foch, nie może dać odczuć wszystkim, jak wielkie znaczenie posiada dla Francji i dla całej Europy mądrość i ostrożność polityki polskiej. **Polska jest zasadniczym czynnikiem pokoju europejskiego.** Wszystko, co słabia międzynarodową pozycję Polski, **zmniejsza szanse pokoju europejskiego.**

Praca nad notą niemiecką

Wiedeń, 1 maja (PAT). „N. W. Tagblatt" donosi z Berlina pod datą 30 kwietnia: Rząd niemiecki do późna obradował nad tekstem noty, która ma być doręczona koalicji. Przewodniczył obradom Ebert. Pod koniec posiedzenia brał udział w obradach także dr Hermes. Popołudniu odbyła się konferencja **z przywódcami stronnictw i ministrami poszczególnych krajów związkowych, zaś przed południem zostali przywódcy stronnictw poinformowani o treści noty.** Bliższych informacyj o treści noty jeszcze nie ogłoszono, ponieważ nie jest wykluczone, iż po naradzie z przywódcami i ministrami nota może ulec pewnym zmianom.

WOJSKO PRUSKIE W GDAŃSKU.

Gdańsk, 1 maja (AW). „Dziennik Gdański" donosi, że **uzbrojony Heimatschutz gdański odbywa regularne ćwiczenia. Heimatschutz zaopatrzony jest w artylerję ciężką i miotacze min.** Odbywają się też regularne ćwiczenia z miotaczami min. „Dziennik Gdański" podając te wiadomość, piętnuje jednocześnie **szalejącą coraz bardziej agitację nacjonalistów niemieckich w Gdańsku.**

LUDENDORFF ROZDAJE MEDALE WOJENNE.

Wieden, 1 maja (PAT). „N. W. Tagblatt" donosi z Monachjum, że jenerał **Ludendorff rozdał wczoraj między 283 niemieckich uczestników wojny medale pamiątkowe.** Ludendorff wygłosił przy tem przemówienie, w którem wskazał na front nad Ruhrą i powiedział, że **wojna bynajmniej się nie skończyła.**

Taktyka turecka w Lozannie

Paryż, 1 maja (AW). „L'Information" w następujący sposób charakteryzuje obecne stanowisko delegacji tureckiej w Lozannie. Delegaci tureccy zdradzają wyraźne dążenie do skierowania rokowań **na tory przetargów.** Dzięki poparciu Francji, która odgrywała rolę pośrednika między Anglją i Turcją, ta polityka turecka osiągnęła na pierwszej konferencji lozańskiej pewne powodzenie. **Tym razem jednak sytuacja się zmieniła, Francja zachowując w dalszym ciągu postawę przyjazna musi myśleć o obronie swoich praw. Turcy nic nie mogą zarzucić Fran-**

Organ ludowców o rokowaniach z prawicą

Ostatni numer „Piasta" krakowskiego, organu posła Witosa, przynosi wstępny artykuł senatora Andrzeja Średniawskiego p. t. „Na nowe drogi". Autor tłumaczy, że dalsza konjunktura P. S. L. z lewicą, względnie z socjalistami, nie jest dla niego możliwą ze względu na sprawy ekonomiczne.

„Polska partja socjalistyczna — pisze sen. Średniawski — **popierała zawsze i szczerze państwo polskie.** Tak w jego obronie przeciw bolszewikom, jak przy plebiscytach, jak przy wszelkich działaniach, dotyczących utrwalenia niepodległości. To musi przyznać każdy. Jednakże do uregulowania spraw ekonomicznych partja socjalistyczna się nie nadaje, zwłaszcza ze względu na podstawowe zasady socjalizmu.

„W chwili obecnej najważniejszem zadaniem narodu polskiego jest uzdrowienie stosunków gospodarczych. Domaga się tego gwałtownie ludność, której położenie staje się nie do wytrzymania. Czy potrafimy tego dokonać z prawicą? **Może. Jest trochę nadziei.** (sic!) Ale z drugiej strony jest prawie pewność, że nie potrafimy tego dokonać nigdy z lewicą, bo tu na każdym kroku widać zabiegi o jak największe płace, a jak najmniejszą pracę.

„Szliśmy z lewicą przez cztery lata prawie we wspólnym zaprzęgu. Do czegośmy doszli pod względem gospodarczym, widzimy. Obowiązkiem naszym jest szukać **nowych dróg.**

„Jeśli nas spotka zawód — kończy sen. Średniawski — **to... ślubuśmy przecie nie wzięli. Pójdziemy wtedy swoją drogą**".

Jak widzimy, ostatnie konkluzje brzmią wprost sceptycznie i nie stwierdzają wcale, jakoby rokowania z prawicą były w tej chwili ukończone i obustronnie przyjęte. Przeciwnie — wielka rezerwa i zapowiedź, że ludowcy ewentualnie pójdą „swoją drogą" zdają się wskazywać, że stronnictwo posła Witosa przygotowane jest na wszelkie ewentualności.

Tasama rezerwa przebija także z artykułu „Piasta" p. t. „Sprawa większości sejmowej". Omówiwszy obrady i uchwały P. S. L. w sprawie rokowań z klubami prawicy, stwierdza redakcja, że oprócz tego klubu wszystkie kluby ósemki „zatwierdziły wyniki układów, a **jedynie grupa Dubanowicza poczyniła pewne zastrzeżenia,** wywołane raczej względami taktycznemi, niż faktycznemi". — „Jak z tego widać, — kończy „Piast" swój artykuł — na drodze do stworzenia polskiej większości **uczyniony został wielki krok naprzód".**

A więc organ P. S. L. nie twierdzi wcale, jak to podnoszą z naciskiem dzienniki prawicowe, jakoby układ prawo-centra był faktem dokonanym. Układ ten znajduje się widocznie jeszcze w stanie lotnym.

Rocznica konstytucji majowej

Kraków, 2 maja.

UDZIAŁ WOJSKA W UROCZYSTOSCI 3-GO MAJA.

W związku z uroczystością 3 maja w Krakowie, Dowództwo obozu warownego komunikuje:

W uroczystej mszy św. polowej na Błoniach wezmą udział następujące oddziały załogi krakowskiej: 20 pp. z orkiestrą, 1 p. wojsk kolejowych, dwa bataljony pułków 12 i 16, 5 p. saperów, 2 p. lotniczy, 5 Djon taborów, 5 Djon Sanit., 8 p. ułanów, 21 p. art. pol., 6 p. art. pol., 5 d. a. k., 5 p. a. c. po 3 baterje. Dowództwo nad wszystkiemi oddziałami obejmie dca 6 dyw. piech. jen. brygady E. Tinz, nad oddziałami piechoty płk. Kruk-Szuster, nad oddziałami artylerji i kawalerji pdpłk. R. Frendl. Podczas nabożeństwa przygrywać będzie orkiestra 5 p. a. c.

Po mszy św. odbędzie się defilada, po której oddziały wojsk ruszą ulicami: Wolską, Straszewskiego, Dunajewskiego i ul. Szczepańską na Rynek gł., gdzie nastąpi przemówienie.

W razie niepogody uroczystość na Błoniach odpada, a nabożeństwo odbędzie się o tej samej godzinie w kościele Marjackim. Wezmą w niem udział: generalicja oraz delegacje oficerów. Z powodu wyjazdu Dow. O. K. jen. Cikla na uroczystość odsłonięcia pomnika księcia Józefa Poniatowskiego do Warszawy, w uroczystości zastępować go będzie jen. brygady Truszkowski.

PORZĄDEK POCHODU.

Porządek pochodu z Błoń ulicami Wolską, Straszewskiego, Podwalem, Dunajewskiego i Szczepańską na główny rynek, będzie następujący:

Oddziały wojsk polskich z muzyką, oddział szkoły policji państwowej, harcerze, młodzież szkół powszechnych, średnich i uniwersyteckich, związki młodzieży zawodowej, weterani 1863 r., weterani wojsk polskich, pracownicy kolejowi z muzyką, stowarzyszenia kulturalne, oświatowe i sportowe, organizacje kobiece, pracownicy miejscy, organizacje robotnicze, związki urzędnicze i zawodowe, związek pracowników pocztowych, reprezentacje włościańskie, delegacje władz, uniwersytet, akademje, duchowieństwo, korpus oficerski, rada miasta otoczona cechami, straż pożarna i publiczność nieobjęta delegacjami.

UDZIAŁ „STRZELCA" W OBCHODZIE 3 MAJA.

„Związek Strzelecki" wzywa wszystkich swych członków, obecnych w Krakowie, do zbiorowego udziału w uroczystym obchodzie 3 Maja. Punkt zborny dla Zarządu i członków nieumundurowanych róg ul. Wolskiej i Aleji 3 Maja, godz. 9. (obok Stow. b. Legjonistów). Zbiórka oddziału umundurowanego w koszarach przy ul. Rajskiej o godz. 8 rano.

NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE EWANGELICKIM.

W kościele ewangelickim przy ul. Grodzkiej, odbędzie się w dzień 3-go maja ku uczczeniu rocznicy 3-go Maja konstytucji, uroczyste nabożeństwo o godz. 9 rano.

Święto robotnicze 1-go Maja

Kraków, 2 maja.

Wczoraj dnia 1 maja, jako w dniu święta robotniczego, liczne związki robotnicze i delegacje podążyły wraz z orkiestrami na ul. Dunajewskiego pod dom robotniczy, skąd ze sztandarami i transparentami ruszyły na plac Jabłonowskich, gdzie odbyło się zgromadzenie ludowe. Przemawiali tu liczni mowcy, a między innymi i wiceprezydent miasta, poseł dr Bobrowski.

Po skończonem zgromadzeniu uformował się pochód, który podążył pod pomnik Mickiewicza. Na czele pochodu jechały ukwiecone trzy wielkie ciężarowe samochody „Proletarjatu", poczem szła rada robotnicza z czerwonym sztandarem P. P. S. Następnie niesiono cały szereg transparentów z napisami, jak: „Żądamy ubezpieczenia na starość", „Precz z prasą brukową, wrogą ludowi roboczemu", „Żądamy budowy tanich domów dla robotników", „Żądamy powszechnego nauczania" itd. Pod pomnikiem Mickiewicza po kilku przemówieniach, odegraniu przez orkiestry pieśni robotniczych i odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru", pochód rozwiązał się w spokoju. Popołudniu odbyła się zabawa ludowa w parku krakowskim.

Tegoż dnia rano koło trzeciego mostu, niezawiśli socjaliści urządzili zgromadzenie, poczem ruszyli w pochodzie ku miastu, policja jednak pochód powstrzymała.

Żydowskie organizacje socjalistyczne urządziły zgromadzenie na ul. Krakowskiej pod hotelem londyńskim, zaś młodociani robotnicy żydowscy pod hotelem „Royal".

Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Sklepy i magazyny były przez cały czas otwarte, a w szeregu przedsiębiorstw robotnicy nie przerwali pracy.

1 MAJA W WARSZAWIE.

Warszawa, 1 maja.

(AW). Przed południem na placu teatralnym odbył się liczny wiec pepesowców, komunistów, oraz bundowców, którzy korzystając z tłumnego zebrania się publiczności, usiłowali wywołać zamieszki. W kilku miejscach doszło przy tej okazji do bójek na laski. Policja energicznie przywróciła spokój. Kilkanaście osób lekko poturbowanych laskami, opatrzyło pogotowie. W południe pochód z czerwonemi sztandarami ruszył z orkiestrami przez miasto. Przed dworcem centralnym grupa wyrostków usiłowała wywołać zaburzenie. Na wieży straży pożarnej wywieszono czerwoną chorągiew, którą z polecenia policji niebawem usunięto.

Warszawa, 1 maja (AW). Wbrew uprzednim zapowiedziom tramwaje miejskie nie zostały popołudniu uruchomione, nawet częściowo. — Kilka wagonów, które wyruszyły na miasto rano zawrócił z drogi tłum.

Warszawa, 1 maja.

Z powodu święta 1-szego maja ruch tramwajowy został dziś w Warszawie wstrzymany. — Stanęły również fabryki, sklepy natomiast były otwarte, ruch publiczny normalny.

O godz. 10 rano plac Teatralny zapełnił się ludnością robotniczą. Z sześciu trybun przemawiali posłowie i radcy miejscy socjalistyczni. Podczas przemówień nadszedł pochód komunistyczny, którego policja nie dopuściła na plac. Komuniści zaatakowali policję. Całe zajście zlikwidowane zostało szarżą policji. Kilkanaście osób rannych opatrzyło pogotowie.

Po przemówieniach przywódców socjalistycznych zebrani na placu uformowali się w pochód i w pochodzie udali się na Nowy Świat, gdzie w sali Coloseum odbyła się Akademja.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 2 maja.

KWALIFIKOWANIE URZĘDNIKÓW. W wykonaniu ustawy o służbie cywilnej urzędników państwowych, został opracowany projekt prezydjum Rady ministrów o komisjach kwalifikacyjnych dla urzędników państwowych. Komisje te będą kwalifikować urzędników stosownie do art. 20 pragmatyki służbowej, od XII. do VI. stopnia służbowego i będą utworzone przy urzędach centralnych i II. instancji. Kwalifikowanie urzędników odbywać się będzie przy przyjmowaniu do urzędu, oraz przy awansowaniu.

NOWE CENY MIĘSA. Wczoraj wszedł w życie nowy cennik mięsa, zatwierdzony przez województwo. Ceny poszczególnych gatunków mięsa podaliśmy we wczorajszym numerze. Dodatkowo zaznaczyć należy, że 1 kg. cielęciny w sklepach pierwszej klasy kosztuje 8100 mk., w sklepach drugiej klasy 7900 mk., trzeciej klasy 7700 mk.

Przekraczający ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1 miljona mk. lub jedną z tych kar. Magistrat apeluje do publiczności, aby donosiła o każdym wypadku przekraczania cen maksymalnych do wydziału III B (główny gmach II p. ofic. drzwi Nr 27) oraz, by kategorycznie odmawiała płacenia cen wyższych od ustanowionych.

Z TARGU. W dniu wczorajszym targ krakowski był niezbyt ożywiony. Ceny nie uległy od poprzedniego tygodnia znaczniejszej zmianie. Litr mleka kosztował 1200—1400 mk., niezbieranego 1800—2000 mk., śmietany słodkiej 2400—2800 mk., kwaśnej 4—4800 mk., 1 kg. masła 30—33.000 mk., sera 5500—7000 mk., jajo 340—370 mk. Ceny drobiu były następujące: kura 20—40.000 mk., para kurcząt 20—35.000 mk., kapłon 15—30.000 mk., kaczka 20—25.000 mk., gęś 35—70.000 mk., indyk 80—100.000 mk. Na plac Szczepański zwieziono wielką ilość młodych jarzyn, które sprzedawano po następujących cenach: pół kopy rzodkiewki 1500—2000 mk., 1 kg szpinaku 1500—2000 mk., szparagów 8—10.000 mk., chrzanu 4—5000 mk., kalafjory za sztukę 8—10.000 mk.

CAŁODZIENNE ŚWIĘTOWANIE TRAMWAJARZY. Wczoraj w dniu 1 maja z okazji święta robotniczego tramwaje nie kursowały przez cały dzień. Zaznaczyć należy, że podczas uroczystych świąt tramwaje nie kursują do godz. 2 po południu, poczem ruch jest zawsze podejmowany. Wczorajsza jednak niespodzianka zgotowana mieszkańcom Krakowa przez tramwajarzy, którzy przez cały dzień nie uruchomili wozów tramwajowych, wywołała zrozumiałe oburzenie w mieście.

NADZWYCZAJNY POCIĄG W DNIU 2 MAJA. Dyrekcja kolei państwowych donosi: Ze względu na spodziewany silny ruch podróżnych do Warszawy na uroczystość 3 Maja, związaną z odsłonięciem pomnika ks. Józefa Poniatowskiego i przyjazdem marszałka Focha, uruchomi dyrekcja dnia 2 maja dodatkowy pociąg Nr. 414 drugą część z Krakowa do Warszawy. Odjazd z Krakowa o g. 7'45 wieczór, przyjazd do Warszawy dnia 3 maja około 7 rano.

WYKŁAD K. H. ROSTWOROWSKIEGO. Staraniem Koła naukowych w Krakowie odbędzie się w sali Muzeum przemysłowego (Smoleńsk) we środę dnia 2 maja o godz. 7 wieczór wykład p. K. H. Rostworowskiego o ostatnich własnych utworach dramatycznych od „Miłosierdzia" do „Zmartwychwstania".

SPROSTOWANIE P. H. STATTERA Z TARNOWA. Obrońca prawny p. H. Stattera, kupca z Tarnowa, przesyła nam, odnośnie do korespondencji naszej z Tarnowa, zamieszczonej w Nr. 63 „N. Ref." z 13 kwietnia, sprostowanie z powołaniem się na § 19. Sprostowanie to faktów, zawartych w korespondencji naszej, nie prostuje, lecz stara się je wytłumaczyć. Nie z obowiązku więc ustawowego, lecz z grzeczności notujemy, że za salaterkę jednego dnia będącą „chwilowo w sklepie" żona właściciela, nie znając ceny, zażądała około 55.000 marek, gdy jednak kupująca następnego dnia zgłosiła się po salaterkę, zażądał istotnie właściciel handlu 150.000 mk., ponieważ spostrzegł pomyłkę żony, a gdy p. kupiec czuł się obrażonym przez kupującą, oświadczył, że żardynierki nie sprzeda za żadną cenę. Zaprzecza tylko p. Statter, jakoby ceny serwisów podnosiły się u niego z dnia na dzień z 700.000 mk. do 1,500.000 mk., a twierdzi, że posiada serwisy w cenie od 750.000 do pół miljona i że cena ich nie wzrasta o 100%.

FATALNY SKOK WŁAMYWACZA PRZEZ OKNO. Onegdajszej nocy w związku z obławą za kasowymi złodziejami, aresztowała policja poszukiwanego od dłuższego czasu Mojżesza Lewitesa false Bellera lat 32, ze Sokala. Lewites chcąc podczas legitymowania go przez wywiadowcę ratować się ucieczką, wyskoczył z mieszkania na pierwszem piętrze przy ul. Bożego Ciała 17 przez okno i upadając na bruk doznał ciężkich obrażeń głowy.

KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. Wczoraj wieczorem z mieszkania A. Kaufmanna przy ul. Szerokiej 33 skradziono złoty pierścionek z brylantem, 6 srebrnych łyżek i bieliznę łącznej wartości około 3 miljonów mk. Tego samego wieczora skradziono p. Braumanowi przy ul. Powiśle 4, kilka srebrnych lichtarzy, 3 damskie płaszcze i 2 damskie bluzki.

Z kraju i ze świata

POWRÓT MINISTRÓW I MARSZAŁKÓW DO WARSZAWY. W pociągu prezesa ministrów powrócili do Warszawy ministrowie: jen. Sosnkowski, Zagorny-Marynowski, Raczyński i Ossowski, oraz nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną Tadeusz Hartleb. Dalej powrócił do Warszawy marszałek senatu pociągiem premjera, zaś marszałek Sejmu Rataj z wicemarszałkami pociągiem sejmowym przez Mławę.

SĘDZIOWIE A ORDERY. Na posiedzeniu związku sędziów i prokuratorów w Warszawie zapadła uchwała, że sędziowie polscy nie powinni przyjmować żadnych orderów krajowych i zagranicznych.

OBOWIĄZKOWA NAUKA SZKOLNA W KRÓLESTWIE POLSKIEM. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego postanowiło w bieżącym roku wprowadzić na terenie b. Królestwa Kongresowego bezwzględny obowiązek szkolny dla dzieci siedmioletnich, czyli urodzonych w roku 1916. Od dnia 1 września 1923 roku wszystkie dzieci siedmioletnie obowiązane będą uczęszczać do szkoł.

MORDERSTWO. Z Łodzi donoszą: W nocy z soboty na niedzielę dokonano morderstwa na osobie portjera fabryki Bauera. Wszczęte natychmiast dochodzenie ustaliło, że Bauera zamordował robotnik fabryczny Józef Sokołowski, który też został aresztowany. Znaleziono przy nim nóż, — narzędzie zbrodni, dołączone do dowodów rzeczowych. Badany na miejscu Sokołowski oświadczył, że zbrodni dokonał w czasie sprzeczki po pijanemu i dziś nie zdaje sobie zupełnie z niej sprawy.

WYBORY DELEGATÓW NA WALNE ZGROMADZENIE „ZAKŁADU PENSYJNEGO DLA FUNKCJONARJUSZY" WE LWOWIE. Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie, oparty obecnie na ustawie pensyjnej, uchwalonej przez Sejm ustawodawczy z dnia 10 czerwca 1921 i na dalszych nowelach i rozporządzeniach, które bodaj w części zmieniły stopę ubezpieczenia emerytalnego i równocześnie podniosły znacznie świadczenia przez wprowadzenie dodatków drożyźnianych, rozwija się coraz więcej, zwłaszcza, że polskie ustawodawstwo rozszerzyło krąg osób podlegających ubezpieczeniu pensyjnemu.

Według zatwierdzenia przez ministerstwo pracy i opieki społecznej statutu sprawują zarząd Zakładu pensyjnego wydział kierujący i walne zgromadzenie delegatów.

Obecnie przystępuje Zakład pensyjny do wyborów delegatów na walne zgromadzenie.

Powołana w tym celu przez ministerstwo pracy i opieki społecznej Główna Komisja Wyborcza rozpisała te wybory i wyznaczyła jako dzień wyborów 24 czerwca 1923.

Odsyłając interesowanych do ogłoszeń o wyborach, które się okażą we wszystkich dziennikach miejscowych, zaznacza się, że od doboru delegatów, powołanych do sprawowania najwyższej władzy w Zakładzie pensyjnym zależy dobro i przyszłość instytucji społecznej, stworzonej dla tysięcy pracującej inteligencji, której najczęściej jedynem zaopatrzeniem na wypadek niezdolności do pracy lub na starość, a na wypadek śmierci jedynem zaopatrzeniem dla pozostałej rodziny są świadczenia, jakie im ta instytucja będzie mogła przyznać w granicach ustawy pensyjnej.

W imię więc własnego interesu pamiętajmy o dniu wyborów 24 czerwca 1923.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W ŁODZI. W nocy z 28 na 29 kwietnia policja łódzka dokonała szeregu rewizyj w północnej dzielnicy miasta, których rezultatem było aresztowanie około 20 osób, u których znaleziono dużo bibuły komunistycznej oraz listę kandydatów partji komunistycznej do łódzkiej rady miejskiej. W związku z obławą opieczętowano lokal związku zawodowego przemysłu skórzanego i przemysłu drzewnego pod zarzutem działalności antipaństwowej.

W POSZUKIWANIU ZA FAŁSZERZAMI 50 TYSIĄCZEK. Ze Lwowa telefonują nam: Pierwsi aresztowani za puszczanie w obieg fałszywych 50-tysiączek Jakób i Eisig Schorowie w Rudkach, zostali onegdaj na wniosek prokuratora wypuszczeni na wolność, przyczem śledztwo przeciwko nim zostało wstrzymane. W poszukiwaniu za falsyfikatami aresztowała policja w Turce w restauracji Mozesa Kaufmana, u którego znaleziono 17 fałszywych banknotów.

WŁAMANIE W PASAŻU HAUSMANA WE LWOWIE. Ubiegłej nocy dokonano trzeciego z rzędu w ostatnich kilku tygodniach niezwykle śmiałego włamania do magazynu bławatnego B. Merkel w pasażu Hausmana we Lwowie. Sprawcy wybili w sklepieniu piwnicy otwór, przez który weszli do sklepu i zabrali materjały wartości 30 miljonów. Policja dotąd nie wpadła na trop tych włamywaczy.

STRASZNA ZEMSTA BANDYTÓW. Ze Lwowa donoszą: We wsi Klebanowice sześciu bandytów, przedstawiwszy się jako agenci defenzywy, aresztowało wójta miejscowego i stróżów nocnych, poczem rozpoczęli rabunek u jednego z mieszkańców wsi. Napadnięty, broniąc się, zabił żelaznym prętem jednego z bandytów. Rozwścieczeni bandyci zamordowali broniącego się, jego żonę, zastrzelili wójta i dwóch stróży, poczem podpalili dom.

JĘZYK POLSKI W SZKOŁACH GÓRNOŚLĄSKICH. Na ostatniem posiedzeniu rady wojewódzkiej Śląska Górnego uchwalono prowadzić od początku nowego roku szkolnego, w miarę pozyskania nauczycieli, naukę języka polskiego do programu szkolnego w szkołach mniejszości, w których język niemiecki jest językiem wykładowym.

POLSKIE NAZWY ULIC W KATOWICACH. Pojawiły się już pierwsze polskie napisy na rogach głównych ulic miasta Katowic. Dawne niemieckie napisy pozostaną jeszcze przez miesiąc obok polskich dla ułatwienia orjentacji.

ARESZTOWANIA W KATOWICACH. Z Katowic donoszą 30 bm. Przed kilku dniami w ręce władz policyjnych wpadł całkiem przypadkowo spis osób należących do niemieckiej organizacji bojowej na Górnym Śląsku, znanej pod nazwą Organisation Escherich (Orgesch). Spis obejmował członków z Wielkich Hajduk i okolicy. Na podstawie tego spisu aresztowano około 30 osób, z których 6 zatrzymano. U aresztowanych, którzy przyznali się do winy, znaleziono materjał rzeczowy w postaci karabinów, amunicji, szabel, granatów ręcznych oraz rewolwerów. Sprawę skierowano do prokuratorji.

NAPAD NA POCIĄG. Na pociąg towarowy Nr 3091, idący ze stacji Praga do Białegostoku, w składzie 75 wagonów, na przejeździe „Marki" napadło kilku opryszków w celu rabunku. Zauważywszy to posterunkowy 5 komisarjatu kolejowego, dał kilka strzałów w kierunku napastników, wskutek czego ci zbiegli, nic nie zdoławszy zrabować.

LUDNOŚĆ PETERSBURGA. Donoszą z Moskwy: ostatni spis ludności w Petersburgu wykazuje 1,065.000 głów. W roku 1920 ludność liczyła 740.000.

LENIN CHORY NA ZAPALENIE PŁUC. Według nadeszłych do Sztokholmu prywatnych wiadomości z Moskwy, Lenin uległ w ostatnich dniach zapaleniu płuc, które przy jego i tak ciężkim stanie budzi już największe obawy.

SAMOBÓJSTWA W BERLINIE. Według informacji Tel. Comp. zdarzyło się w Berlinie w ostatnich 24 godzinach około 11 samobójstw. Wszystkie wypadki miały miejsce w uboższych sferach stolicy Niemiec.

PROGNOZA NA ŚRODĘ. Przeważnie pochmurno, przelotne deszcze, ciepło, wiatry południowo-zachodnie i południowe. Na południu Polski [illegible]nie.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE. P. dr Wacław Komarnicki mianowany został profesorem zwyczajnym prawa państwowego i nauk o państwie na wydziale prawnym w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Docent uniwersytetu warszawskiego dr Karol Jansсher, mianowany został profesorem nadzwyczajnym chorób dziecięcych na wydziale lekarskim uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Kierownik ministerstwa W. R. i O. P. mianował pp. Pawła Rubenaua inspektorem szkolnym w Bydgoszczy, Franciszka Henrykowskiego inspektorem szkolnym w Chodzieży, Zygmunta Duszyńskiego inspektorem szkolnym w Gnieźnie, Teofila Stachowskiego inspektorem szkolnym w Gostyninie, Antoniego Molskiego inspektorem szkolnym w Grodzisku (okręg szkolny poznański).

W okręgu poznańskim mianował kierownik ministerstwa oświaty inspektorami szkolnymi: Jana Poprawskiego w Poznaniu, Edmunda Sowińskiego

Ze wspomnień o Adamie Szymańskim

(Z powodu nowego wydania „Szkiców"*).

...Coś z polskiej klechdy ma w sobie wizja Zakopanego w zimie. Te potężne, odwieczne smreki, przywalone białemi kożuchami śniegu, jakby wyczarowane z jakiegoś snu o dawnej Lechji, baśniowe teremy will w zakopiańskim stylu, te poczerniałe ze starości góralskie chaty, z których to styl [illegible] zrodził, te szare cyfrowane portki i cuchy góralskie i mieniące się barwnemi wyszyciami ich serdaki, te dzwoniące wśród sennej ciszy białych, bajkowych, leśnych dróg, niekiedy malowane surowemi, matowemi barwami, ich sanki — wszystko to dziwnie upaja i krzepi duszę „rzewną polskością", stęsknioną do odklętego tutaj z wieczności polskiego, klechdowego czaru.

Ten urok jakby ocalałej na uboczu w naszych Tatrach z rozgromu czasu „Starej baśni" polskości, potęguje owa tajemna, magiczna wszechpolskość Zakopanego, ta okoliczność, że tutaj zapoznają się ze sobą, zadzierzgają serdeczne węzły bratniego porozumienia rodacy ze wszystkich dzielnic Polski, a także z emigracji w Rosji, [illegible] innych częściach świata. Odczyty ogólno-narodowe, wiece, zebrania prywatne, teatr, cotygodniowe literackie posiedzenia u Płonki, które zaprowadził Chmielowski, nie mówiąc już o zbiorowych przejażdżkach sankami i zimowych sportach jednoczą, zbliżają ze sobą ludzi, którym nieraz może trudno byłoby zbliżyć się na innym gruncie. Dla dusz to naszych rodaków Zakopane, zwłaszcza zima, kiedy żyje ono bardziej intymnem, polskiem życiem duchowem, jest prawdziwem Soplicowem, gdzie mogą nadyszeć się, odżywić ducha polszczyzną. Można powiedzieć, że w tej klechdowej wsi tatrzańskiej, świecącej pod białą, śnieżną okiścią, odbywa się nieustanny sejm polskich duchów, wymiana uczuciowych i myślowych wtajemniczeń.

Jednej z takich zim, przed kilkunastu laty, miałem szczęście poznać ś. p. Adama Szymańskiego. Dziwne wzruszenie mnie ogarnęło, kiedy, idąc z Chmielowskim w zimowy, chmurny odwieczerz do cukierni Warszawskiej, dowiedziałem się od niego, że spotkamy tam znakomitego autora „Szkiców". Zimna jak lodownia, posępna, jakaś niegościnna była owa cukiernia, ale może tem lepiej harmonizowała z Syberją, z temi wszystkiemi skojarzeniami, jakie były związane z czcigodnem, dziwnie suggestyjnem imieniem Szymańskiego. Miciński nazwał go polskim Szamanem, na mnie wywarł odrazu przejmujące wrażenie męczennika tęsknoty. Ta twarz umęczona, blada, o ciemnym, prawie czarnym zaroście, te długie włosy proroka, czy Szamana, jak chce Miciński, te oczy, z których, z poza złotych okularów, patrzyła otchłań polskiego bólu! Nazywając Szymańskiego męczennikiem tęsknoty za Polską, mam na myśli nietylko potęgę nostalgji, jakiej po Słowackim i Mickiewiczu (istnieje dla mnie tajemny związek pomiędzy „Szkicami" a takiemi nieśmiertelnemi, cudownemi pieśniami tęsknoty, jak „Smutno mi, Boże!" i „Pan Tadeusz") najgłębszym był on wyrazicielem, ale także mimowolnie wyłamający się tutaj symbol, tj. obraz niepokojonej, szarpiącej szlachetne serce poety, jak sęp, tęsknoty za wolną, niepodległą Ojczyzną.

Ścisły, tajemny związek „Szkiców" ze „Smutno mi, Boże!" i z „Panem Tadeuszem" jest niezaprzeczonym, głęboko przeze mnie w duchu odczuwanym faktem, a nie żadną sztuczną, sentymentalną koncepcją. Za mało dotychczas zdawaliśmy sobie sprawę z bezdennego, polskiego liryzmu, jaki tkwi, obok walorów narodowej epopei, w „Panu Tadeuszu", jak również za mało uświadamialiśmy sobie mickiewiczowość ducha Szymańskiego, jego konradowość, w sensie otchłannego, polskiego uczucia, miłości dla Polski.

Z Szymańskim, jako z człowiekiem, Polakiem, autorem „Szkiców", kojarzy się pojęcie bezdennego liryzmu, magji polskiego tułactwa, pielgrzymstwa. Tułacza, święta dla każdego polskiego serca, wizja Mickiewicza, leżącego w trumnie, w szarej, ubogiej czamarze i rogatywce, podnosi się z tajemnych głębin duszy. Po Mickiewiczu i Słowackim w magji odczucia polskiej tułaczej tęsknoty, Szymański nie ma (i może długo nie będzie miał) sobie równego. Przyczem polskość jest u niego, tak samo, jak i u naszych wieszczów, zupełnie pojęta w duchu Unji. „Srul z Lubartowa", owa fasola, której nazwy nie może sobie przypomnieć biedny żyd z Polski, zesłaniec-kryminalista, jest nieśmiertelną perłą polskiej tęsknoty, której nimb opromienia czemś wiecznie ludzkiem tę skalaną, ale jednocześnie odkupioną szlachectwem uczucia, duszę. Bardziej rozległy, zorganizowany, więcej na miarę epopei zakrojony, wielki talent Sieroszewskiego, nawet się mierzyć nie może, mojem zdaniem, z ową Mickiewiczowską potęgą uczucia, z tą otchłanią polskiego liryzmu, jaka przegląda po przez nostalgję Szymańskiego. Pisał kiedyś Lange o talentach typu Mickiewicza, zaliczając do nich, pomiędzy innemi, Żeromskiego. Twierdzę niezachwianie, że niema w literaturze polskiej talentu, ducha, bardziej Mickiewiczowskiego, od zmarłego w r. 1916 w Moskwie ś. p. Adama Szymańskiego.

Ponieważ w owej ponurej, ciemnej, prawie zawsze pustej, cukierni-lodowni było djabelnie zimno, piliśmy tedy bez końca, żeby się rozgrzać, gorącą herbatę. Dostatni, nowy, ciemnożółty serdak z rękawami, blada, poważna, jakby w surowej zadumie o Polsce pogrążona, twarz polskiego zesłańca, długie, prawie czarne włosy Szamana, nawet złote okulary, z poza których patrzyły mądre, przenikliwe, pełne magji polskiego bólu, oczy, nadawały wyglądowi Szymańskiego coś syberyjskiego. Cisza duchowa, męczeńska jakaś pogoda, potęgowały to niezapomniane, podniosłe wrażenie, jakie wywarł na mnie autor uwielbianych przeze mnie „Szkiców". Gawędziliśmy wtedy, pamiętam, przez parę godzin. Szymański opowiadał nam o Syberji, o życiu zesłańców. Do powstania anhellicznego, tułaczego, pielgrzymiego nastroju przyczyniała się wizja śnieżnych, skutych mrozem, Tatr, majacząca po przez zmarzłe szyby okienek cukierni. Bezdenna głębia polskiego uczucia, mądrości serca, które w twardem, bezlitosnem, chwilami jakby do obłędu koszmarowem życiu, ociekało krwią dantejskiej męki, była w tem wszystkiem, o czem mówił wtedy Szymański.

Nazajutrz poszliśmy z Chmielowskim odwiedzić go w jego małym, zacisznym pokoju, w willi „pod Matką Boską", w zakładzie Chramca. Pozostało mi z tych odwiedzin wrażenie ciemnej obiciami komnaty, powagi urządzenia tajemnej polskości tego schroniska polskiego tułacza, popowstaniowego Anhellego. Poczęstował nas wtedy Szymański dobrem winem węgierskiem, które, jak wiadomo, rozwesela serce. Ale piliśmy niewiele, zasłuchani w jego dziwne polsko-syberyjskie opowieści.

Miałem szczęście później nieraz jeszcze widywać Szymańskiego na naszych literackich zebraniach w Czytelni zakopiańskiej, u pp. Chmielowskich. Równowaga i pełen godności spokój, jakie zawsze widniały w jego obejściu, wywierały wrażenie płynących z przezwyciężenia krwawej, zesłańczej, polskiej męki. Przez jakie piekło cierpień moralnych, mających swoje źródło w tragedji narodu, musiał przejść ten szlachetny, ofiarny człowiek, o czującej, polskiej, Mickiewiczowskiej, Konradowej duszy!

Pamiętam jak uszczęśliwił mnie kiedyś Szymański, kiedyśmy się spotkali podczas jednego z moich późniejszych pobytów w Zakopanem, powiedziawszy mi, że mu się bardzo podobał jeden z moich tatrzańskich sonetów p. t. „Powrót", w którym starałem się odmalować moje uczucie miłości do ojczystych Tatr.

Szlachetny polski tułacz, były zesłaniec syberyjski, odczuł gorąco radość, płynącą z zaspokojonej tęsknoty do Ojczyzny, uczucia innego tułaczego, polskiego serca...

Wacław Wolski.

*) Adam Szymański: Szkice. Ze słowem wstępnem Adama Grz. Siedleckiego. Lwów. Wydawnictwo narod. im. Ossolińskich.

w Rawiczu, Stanisława Kantorskiego w Śmiglu, Józefa Krukowskiego w Śremie, Władysława Kapałczyńskiego w Środzie, Wojciecha Daszyńskiego w Strzebie, Andrzeja Rosochowicza w Szamotułach, Edmunda Fabianowskiego w Szubinie, Michała Jankowskiego w Wągrowcu, Franciszka Wąsowicza w Witkowie.

1 MAJA KOŁO 12 W POŁUDNIE zgubiono welon czarny koronkowy, przechodząc ulicą Szewską, Karmelicką. Proszę zwrócić do administracji „Nowej Reformy" za znaczną nagrodą.

SKŁADKI złożone w Administracji „Nowej Reformy": Na przytulisko weteranów z r. 1863: A. B. z powodu radosnej nowiny o ukaraniu złośliwego szkodnika publicystycznego w Warszawie 500 marek.

Na cegiełki wawelskie: Pamięci rodziców Juljana i Anny oraz dzieci Stefanka, Maryli i Stasia Nedzeńskich — syn i ojciec Stefan 100.000 mk. Ludwik i Joanna Rattlerowie 100.000 mk.

Uwaga. W numerze 73 „N. Ref." z 25 kwietnia podano, że na odbudowę Wawelu złożyli Siostra i brat dr Stanisława Reicha, tudzież Rodzina Doboszyńskich datek po 100.000 mk. Na żądanie interesowanych zaznacza się, że datki te przeznaczone były na cegiełki wawelskie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4611 Pamięci Aleksandra i Tadeusza Talapków — rodzina; 4612 Ks. Andrzej Biliński w Bochni; 4613 Ks. Antoni Cząstka, katecheta zakładu w Drohowyżu; 4614 Im. Katarzyny z Burgilewiczów i Marcina Popkiewiczów z Radymna; 4615 Pamięci Alfreda ks. Sapiehy, poległ. pod Sapanowem; 4616 Jan i Emilja Mieszkowscy z córką Janiną; 4617 Szkoła X żeńska w dowód wdzięczności dla prof. Józefa Piaseckiego, 4618 F. Hottowy w Karwinie; 4619 Dyr. W. Krajewskiemu — kl. VIII gimn. św. Anny i 4620 Stefan i Janina Kulikowscy.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożyli: „Sokół", Związek górali i ks. proboszcz w Zakopanem 300.000 mk.; Spółka akc. dla przem. naft. i gazów ziemn. we Lwowie 7,500.000 mk., Zygm. Lewakowski we Lwowie 1.000.000 mk., Bank handl. w Warszawie 500 000 mk., Inż. Skarbiński od Grodzieck. Tow. kop. węgla i zakł. przem. 1,000.000 mk., Rada zjazdu przem. górniczych 5,000.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jutro jako w święto wiekopomnej rocznicy konstytucji 3 maja daje teatr dwa przedstawienia podniosłych dzieł ze względu na publiczność zamiejscową, przybywającą na ten dzień do Krakowa: po południu o godz. 3-ej „Wesele" w znakomitej obsadzie premjerowej, wieczorem zaś „Zmartwychwstanie", cieszące się niesłabnącem powodzeniem. Dzisiaj wraca na afisz zawsze mile witany „Popas Króla Jegomości".

Wchodząca na afisz w sobotę 5 bm. nowość włoskiego autora Ludwika Pirandello „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora", obudziła w naszem mieście żywe zainteresowanie ze względu na osobę autora, jak i nadzwyczajną treść i formę nowej sztuki. „Komedją do napisania" nazwał ją autor ze względu na nową formę i układ, nie dający się podciągnąć pod żaden szablon, a nowe wartości jego sztuki oraz olbrzymie zainteresowanie, jakie wszędzie budzi, zjednały jej świetne sukcesy za granicą i ustaloną już sławę autorowi. U nas niezwykła sztuka ma znakomitą obsadę w najwybitniejszych artystach zespołu z pp. Bednarzewską, Gallową, Klońską, Bracką, Zbuckim, Krasnowieckim i Szymańskim na czele. Atrakcyjny utwór inscenizuje p. Józef Sosnowski, kreujący jedną z głównych ról.

OPERA I OPERETKA. Helena Zboińska-Ruszkowska, znakomita primadonna opery warszawskiej, jedna z najlepszych śpiewaczek w Europie przyjeżdża do Krakowa. Dyrekcji teatru Opera i Operetka udało się pozyskać ją na jeden jedyny występ w sobotę 5 maja w „Lohengrinie". Dziś we środę 2 maja o godz. 7·45 wieczór „Bajadera", ciesząca się niesłabnącem powodzeniem z występem N. Nadieżdiny. We czwartek 3 maja o godz. 4 po południu stale atrakcyjna operetka „Dookoła miłości" z występem N. Nadieżdiny. We czwartek wieczór „Straszny dwór" w doborowej obsadzie.

Z „BAGATELI". Dziś (środa) po raz trzeci „Wesele Arletty" z pp. Malicką, Ordyńską, Kwiatkowskim, Kliszewskim, Winklerem, Kadenem, Solarskich i Pietruszyńskim.

STARANIEM UCZNIÓW GIMN. IM. KR. JANA SOBIESKIEGO odegrana zostanie dziś po południu w „Bagateli" satyra M. Bałuckiego pt. „Ciężkie czasy". Dochód przeznaczony jest na samopomoc koleżeńską. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 2 maja: „Popas króla Jegomości".
Czwartek, 3 maja po poł.: „Wesele"; wieczorem: „Zmartwychwstanie".
Piątek, 4 maja: „Zmartwychwstanie".
Sobota, 5 bm.: „Sześć osób dramatu w poszukiwaniu autora".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Środa, 2 maja: „Bajadera".
Czwartek, 3 maja po poł.: „Dookoła miłości"; wieczorem: „Straszny dwór".

TEATR „BAGATELA".

Środa, 2 maja po poł.: „Ciężkie czasy" staraniem uczn. gimn. J. Sobieskiego; wieczór: „Wesele Arletty"
Czwartek, 3 maja po poł.: „R. H. Inżynier"; wieczor

Prezydent Rzeczypospolitej o morzu polskiem

Gdynia, 1 maja (PAT). W czasie wczorajszego obiadu wygłosił prezydent Rzeczypospolitej następujące przemówienie:

„Zawieramy dzisiaj serdeczny nierozerwalny związek tej ziemi i morza z całą Polską. Uroczystość dzisiejsza ma służyć nietylko ku podniesieniu **ducha kaszubskiego, który od wieków wiernie stoi na straży tego morza dla Polski, ale trzeba, aby cały naród polski zrozumiał znaczenie tego, że ma wolny dostęp do morza zagwarantowany pełnem posiadaniem jego wybrzeży.** Tutaj powinni zwrócić swój wzrok i prężność gospodarczą Mazurzy i Małopolanie zbyt w przeszłości zapatrzeni ku wschodnim rubieżom i czarnoziemom podolskim, bo tutaj jest gwarancja **wolnego oddechu** dla piersi całego narodu i całkowitej niezależności naszego gospodarstwa narodowego, jego rozkwitu. Stąd polska bandera może płynąć na świat szeroki, gdzie tylko ją poprowadzić zechce polski żeglarz w służbie dla ojczyzny, staw owoce naszej pracy możemy wywozić bezpośrednio do wszystkich krajów, a wzamian za to przywozić wszystkie potrzebne nam produkty i surowce **bez opłacania nam haraczu, obcy pośrednikom: Hamburg-Brema-Trjest monopolizują handlowe stosunki Polski z krajami zamorskiemi i jej ruch pasażerski. Szwargot obcej mowy i obce interesy dławiące naszą samodzielność gospodarczą tutaj nie będą miały nic do eksploatowania z Polski.** Usunięty wreszcie zostanie odpływ bogactwa polskiego do kieszeni obcych z tego wybrzeża.

Musimy sobie zrobić przestronne wrota dla wolnego komunikowania się z całym światem i dać tym wrotom opiekę zbrojną już nietylko wiernego ludu kaszubskiego, ale całego wolnego narodu, tem dumniej podnosząc głos Polski wobec tych przestworzy, iż wznowimy teraz tradycję Chrobrych, Piastów i mądrych Jagiellonów. Rozumieli oni lepiej niż nierozważni potomni, że Polska musi się oprzeć o morze, że ziemia pomorska nie może być oddawana nikomu w zastaw. 400 lat temu Anna Jagiellonka mówiła: „Wolnością morską państwo ku górze się wznosi", tak i my mamy ku górze się wznosić. Tak ma być i teraz. Polska doświadczona w rozbiorach i niewoli wznosić się będzie chętnie ku górze pracą obecnego pokolenia i potomnych. Polska ma natenczas stać się wielkiem mocarstwem, a bandera jej ma swobodnie płynąć po morzach.

„Jako pierwszy prezydent Rzeczypospolitej, który dostąpił szczęścia reprezentowania majestatu odrodzonej Polski na tem naszem morzu, wzywam obecnych tutaj przedstawicieli Sejmu i Senatu, rządu, wojska, duchowieństwa i instytucyj społecznych, aby razem ze mną powtórzyli ślubowanie z głębi serca narodu: **„Żaden wróg nie zerwie związku Polski z tą ziemią i morzem, tak nam dopomóż Bóg".** (Słowa te wszyscy obecni powtórzyli, podnosząc na znak przysięgi rękę do góry).

W uroczystości naszej biorą udział oficerowie okrętów wojennych **Francji, Anglji i Estonji.** Miło mi jest powitać tutaj tych gości, dzisiaj już też naszych sąsiadów, bo dzieli nas tylko morze. Wśród najbardziej zasłużonych w sprawie odzyskania morza dla Polski pierwsze miejsce zajmuje piastowy lud kaszubski. Jeden z jego poetów wiernie powiedział: „Niema Kaszubów bez Polski, a bez Kaszub Polski". Trwali i wytrwali przy swojej wierze i mowie, i sprawili to, że polska bandera powiewa nad morzem. Wznoszę toast na pomyślność ich prac: Niech żyją wierni Polsce Kaszubi!".

Po wygłoszeniu tego przemówienia prezydent Rzeczypospolitej **udekorował krzyżami oficerskiemi** „Polonia restituta" za zasługi położone około pielęgnowania mowy polskiej i wiary wśród ludu kaszubskiego ks. kanonika Dąbrowskiego z Wejherowa, ks. Łowickiego, proboszcza z Oksywia i ks. Witkowskiego z Mechowa.

Następnie prezydent przeszedł przed frontem szwadronu przybocznego, do którego zwrócił się ze słowami: „Chłopcy, reprezentujecie wojsko polskie, wznówcie tradycję polskiego rycerstwa, gdy doszło do morza i wejdzie do morza, a przytem zapamiętajcie rozkaz: Polska od morza odejść nie może. Marsz!".

Prezydent przyglądał się następnie ćwiczeniom Sokoła gdańskiego w tem także i sokolic, pocztem w towarzystwie ks. kardynała Dalbora, ministra Grabskiego i komisarza jeneralnego w Gdańsku, Plucińskiego, udał się do Pucka i Wejherowa, skąd 30 kwietnia wieczorem udał się w podróż powrotną do Warszawy.

POWRÓT PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO WARSZAWY.

Warszawa, 1 maja (Tel. wł.) Dziś o godz. 11.30 powrócił z objazdu Pomorza prezydent Rzeczypospolitej **Wojciechowski.** Po wyjściu z wagonu powitał prezydenta minister kolei Marynowski. Nadto na powitanie prezydenta zjawili się na dworcu jeneralicja oraz wyżsi urzędnicy kancelarji cywilnej.

Z OBOZU UKRAIŃSKIEGO.

„Gazeta Lwowska" donosi:

Z wiarygodnego źródła informują nas, że partje ukraińskie, zastrzegając się tylko ze względów taktycznych, iż obecne położenie uważają za tymczasowe, zamierzają domagać się od rządu wprowadzenia w życie **postanowień co do autonomji,** by potem wziąć udział jak najszerszy w życiu politycznem. Planowane jest ponadto usunięcie od kierownictwa stronnictw polityków starszych, którzy stracili zaufanie ludu, a zastąpienie ich nowemi siłami.

Zmiana taktyki partyj ukraińskich, spowodowana została także wzmagającą się działalnością **ukraińskiej partji włościańskiej,** nazywanej „chliborobską", której przedstawiciele w Sejmie bronią bardzo gorliwie spraw ruskich i zyskują sobie w kraju coraz większą popularność. Do klubu poselskiego „chliborobów" zgłaszają się coraz częściej liczne deputacje ruskie tak włościan, jak i inteligencji, a nawet kapituła świętojurska zwróciła się tam o interwencję u rządu o zwrot budynku seminarjum duchownego. Coprawda kanonicy gr. kat. nie mieli odwagi podpisać tej petycji, lecz zaopatrzyli ją podpisem „ogół duchowieństwa ukraińskiego". Dodać należy, że interwencja klubu w tej sprawie odniosła pożądany skutek, bo wydane już zostały zarządzenia co do **usunięcia wojskowości z tego budynku** i oddania go na pierwotne cele.

Obecnie czynione są przygotowania do zwołania zjazdu delegatów tej partji, który odbędzie się we Lwowie w czerwcu b. r., a na którym zapadną decyzje co do dalszej organizacji stronnictwa. Bardzo dotkliwie odczuwa partja brak własnego pisma, lecz i temu stara się zaradzić. To też już w najbliższym czasie zamierza przystąpić do wydawania, prawdopodobnie w Stanisławowie — tygodnika dla włościan.

DZIENNIKARZ AMERYKAŃSKI O ROSJI.

Korespondent „New York Heralda", wydalony w ostatnim czasie z Rosji, podaje na łamach swego pisma szereg szczegółów o stosunkach w Rosji. Bolszewizm przeżywa obecnie wstrząśnienia podobne do tych, jakim ulega dom niedobudowany. Bolszewicy są zaniepokojeni usuwaniem się fundamentu i pojawiającemi się rysami na murach. Byłem szczęśliwy — pisze korespondent, — że mogłem opuścić Rosję sowiecką, która podejrzywa wszystkich cudzoziemców, **a morduje wszystkich więźniów.** Zresztą przed wyjazdem zawiadomiła mnie Cz. K. o poważnych podejrzeniach i że odnośne akta były już zgromadzone.

Groźbą, która wisi nad Rosją, **jest śmierć Lenina.** Niektórzy twierdzą, że śmierć już nastąpiła, tylko fakt ten skrzętnie jest ukrywany. Korespondent twierdzi, że chwila, w której braknie Lenina, będzie równoznaczną **z zawaleniem się sklepienia gmachów,** budowanych przez bolszewików. Misje zagraniczne przewidują, że po śmierci Lenina **dojdzie do rozruchów.**

Przejazd marszałka Focha przez Wiedeń

Wiedeń, 1 maja. (PAT). Marszałek **Foch** zamieszkał w hotelu Imperial. Dziś przed południem marszałek zwiedził Schoenbrun, w południe był na śniadaniu w poselstwie francuskiem. Na śniadanie to przybyli posłowie i attaches wojskowi wielkiej i małej ententy. Między innymi byli obecni posłowie: angielski, włoski, japoński, rumuński, czechosłowacki i jugosłowiański. Z ramienia poselstwa polskiego był obecny poseł polski Lasocki i attache wojskowy polski pułkownik Barański. Wraz z marszałkiem Fochem przybył z Paryża ks. Poniatowski, który udaje się równocześnie z marszałkiem do Warszawy, aby jako reprezentant rodziny ks. Józefa Poniatowskiego wziąć udział w uroczystościach warszawskich.

WYJAZD MIN. SOSNKOWSKIEGO NA SPOTKANIE MARSZAŁKA FOCHA.

Warszawa, 1 maja (PAT). Pisma donoszą, że na spotkanie **marszałka Focha,** który przybędzie jutro o godz. 16.30, wyrusza dziś specjalny pociąg do Dziedzic z przedstawicielami rządu i armji z ministrem **Sosnkowskim** na czele.

PRZYJAZD KANCLERZA AUSTRJACKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa, 1 maja (AW). „Kurjer Polski" donosi z Wiednia, że kanclerz austrjacki dr Seipel **przyjeżdża do Warszawy z końcem maja** celem nawiązania pertraktacyj handlowych i politycznych, dotyczących spraw polsko-austrjackich.

DZIENNIKARZE POLSCY W TRIEŚCIE.

Triest, 1 maja. (PAT). Dziś przybyli tu dziennikarze polscy. Przybyłych powitał prefekt, przedstawiciele miasta i zastępcy prasy.

Trjest, 1 maja (PAT). Stowarzyszenie dziennikarzy włoskich wydało przyjęcie na cześć dziennikarzy polskich. Dziennikarz włoski Scocchi w przemówieniu swem podniósł, że Polacy i Włosi trjesteńscy przeżywali te same cierpienia, to też Włosi trjesteńscy uwolnieni od jarzma austrjackiego ze szczególniejszą sympatją witają dziennikarzy polskich jako reprezentantów oswobodzonego narodu. Mowca wspomniał o pułkowniku Nullo i o działalności Mickiewicza na rzecz Włoch i podkreślił doniosłość nawiązania stosunków ekonomicznych między Polską a Trjestem. Odpowiadał red. Rosner, wyrażając przekonanie, że stosunki ekonomiczne Polski z Trjestem niewątpliwie wzmogą się, gdy Polska zwiększy eksport. Jutro dziennikarze polscy zwiedzą urządzenia portowe.

Nota niemiecka

Berlin, 1 maja. (PAT). Pisma donoszą, że wczoraj wieczorem rząd Rzeszy ukończył narady nad **redakcją noty.** Dziś przed południem treść noty ma być zakomunikowaną przywódcom stronnictw, a po południu o godz. 3 odbędzie się nad notą narada zastępców państw związkowych. Nota będzie wręczona we środę **w Paryżu, Brukseli, Londynie i Rzymie.**

ZJAZD PREMJERÓW PAŃSTW RZESZY.

Berlin, 1 maja (AW). Dnia 5 maja br. przyjeżdżają do Berlina premjerowie państw Rzeszy niemieckiej, celem obradowania nad tekstem **noty do państw sprzymierzonych,** która następnie ma być wręczona rządom ententy.

1 MAJA ZA GRANICĄ.

Paryż, 1 maja (PAT). Dzień dzisiejszy w Paryżu i na prowincji upłynął spokojnie.

Rzym, 1 maja (PAT). „Tribuna" zapowiedziała zamknięcie tych przedsiębiorstw, których robotnicy nie pracowali w dniu 1 maja. Medjolańskie pismo komunistyczne „Lavoratore" zostało skonfiskowane za umieszczenie odezwy, wzywającej do święcenia 1 maja.

Praga, 1 maja (PAT). Święto 1 maja minęło w całym kraju spokojnie. Zapowiedziany 2-godzinny strajk kolejowy nie doszedł do skutku i z dworców głównych w Pradze wszystkie pociągi odeszły normalnie.

KRWAWE STARCIE Z KOMUNISTAMI W WIEDNIU.

Wiedeń, 1 maja (PAT). „N. W. Journal" donosi, że na przedmieściu Hernals przyszło do starć między policją a komunistami, z powodu zgromadzenia, które zwołali komuniści. Policja **zrobiła użytek z broni siecznej, 40 osób zraniono, w tem kilka ciężko, przyczem i 10 policjantów odniosło rany.**

KONCESJE CHESTERA NA KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ.

Paryż, 1 maja (AW). „New York Herald" donosi z Lozanny: W kołach delegacji tureckiej oświadczają, iż jeżeli by w czasie obecnej konferencji ujawniły się **próby zakwestjonowania układu Chestera, Turcy zdecydowani są uchylić się zupełnie od dyskusji na ten temat.** Co do stanowiska delegata amerykańskiego, twierdzą w kołach politycznych, iż ujawni on stanowisko rządu amerykańskiego dopiero po ukończeniu rozmów konstantynopolitańskich i po dyskusji na konferencji lozańskiej.

Służba jednoroczna w wojsku polskiem

„Kurjer Polski" podaje następujące informacje o służbie jednorocznej w wojsku polskiem:

Kandydat, pragnący odbyć służbę na warunkach jednorocznego, winien wnieść podanie do P. K. U. w rejonie który zamieszkuje. Do podania należy dołączyć odpis świadectwa szkolnego, z ukończenia najmniej 6 klas w szkole państwowej bądź jej równoznacznej. Odpis winien być notarjalnie zaświadczony. W podaniu należy zaznaczyć broń w jakiej kandydat pragnie służyć.

Po wykonaniu tych formalności — kandydat, w razie uwzględnienia jego prośby, zostaje przydzielony do pułku, gdzie przebywa trzy miesiące.

Z pułku przechodzi do szkoły podchorążych rezerwy przy odnośnem D. O. K. Kurs w szkole trwa 7 miesięcy. Absolwenci w razie ukończenia szkoły otrzymują stopień kaprala-podchorążego lub plutonowego-podchorążego.

Po ukończeniu szkoły wracają do pułku, gdzie przesłużywszy 2 miesiące — zostają zwolnieni ze służby czynnej w stopniu uzyskanym w szkole.

Po dwu latach wezwani będą na ćwiczenia wojskowe, po przejściu których otrzymują szarżę podporucznika rezerwy.

Należy zaznaczyć, iż ukończenie szkoły przy D. O. K. ze złym wynikiem — powoduje przymusowe odsłużenie jeszcze jednego roku w służbie czynnej na ogólnych prawach dla powołanych z poboru.

Różne wiadomości polityczne

CZŁONKAMI TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO w Hadze mianował rząd polski prof. Rostworowskiego z Krakowa, prof. Cybichowskiego z Warszawy, b. posła w Berlinie Szebekę i b. premjera Kucharzewskiego.

SZYKANOWANIE EKSPERTÓW POLSKICH PRZEZ SOWIETY. Eksperci delegacji polskiej w mieszanej komisji specjalnej do prac w Bibljotece publicznej wyjeżdżają z Petersburga z powodu ustawicznych szykan, przerw w pracy i niedopuszczenia uczonych polskich na posiedzenie pełnomocników w sprawie prac w Bibljotece. Przewidywany jest również powrót pozostałych ekspertów z Moskwy.

Dział ekonomiczny

CENA EMISYJNA ZŁOTYCH BONÓW SKARBOWYCH.

Warszawa, 1 maja (PAT). Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja cena emisyjna 6% bonów skarbowych serja I A i B wyznaczona zostaje na 8000 mk. za 1 złoty.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE PAPIEROWYM.

Przemysł papierowy przeżywa obecnie przesilenie, wywołane przez to, że wskutek wielkiego podrożenia fabrykatów papierowych rynek krajowy zaczęły zalewać papiery zagraniczne, zwłaszcza niemieckie i austrjackie, tańsze od polskich, zatem popyt na papier polski zmniejszył się, co w konsekwencji pociągnęło za sobą ograniczenie produkcji. Stąd tendencja cen bardzo słaba i papiernie udzielają obecnie znacznych rabatów i sprzedają towar na kredyt.

Hurtownicy zaś nie stosują się już dziś do cennika fabrycznego, ale wysprzedają towar często po cenach daleko niższych od fabrycznych. Papiernie utrzymują, że dotychczasowa ochrona celna jest niedostateczną, a konkurencja zagraniczna zagraża bytowi wielu fabryk, zamierzają, jak się dowiaduje „Kurjer Polski", wystąpić z żądaniem **wydatnego powiększenia stawek, względnie mnożników celnych** dla papieru, co oczywiście spotkaćby się musiało **z ogólnym protestem wszystkich wydawnictw,** już dostatecznie przez niepomierną drożyznę papieru rujnowanych.

DEFICYT BUDŻETOWY W NIEMCZECH.

Budżet niemiecki na rok 1923 zamyka się, jak słychać w kołach parlamentarnych, deficytem 10 biljonów. Z podatku węglowego oczekiwany jest przychód w wysokości 3 biljonów, z podatku dochodowego przychód w wysokości 500 miljardów.

PRZESILENIE BANKOWE W NORWEGJI.

„N. Fr. Presse" donosi z Chrystjanji: Stolica Norwegji przeżywa obecnie **przesilenie bankowe.** Rozpoczęło się ono od ogłoszenia niewypłacalności przez bank Andersen et Comp, wskutek czego **rozpoczął się run** także w innych bankach. Z tego powodu obniżył się kurs korony norweskiej w stosunku do walut zagranicznych.

*** KONTROLA WYWOZU Z G. ŚLĄSKA.** Jak donosi „Kurjer Czerwony", od kilku dni rozpoczęła działalność komisja pod przewodnictwem dra Obrzuda, której zadaniem jest zupełne wstrzymanie wywozu zbóż i bydła przez punkta graniczne G. Śląska do Czech i Niemiec. Między innemi chodzi o ustalenie, czy pod pozorem tranzytowych transportów, idących z Łotwy i Rumunji do Czech i Niemiec, nie przemycano transportów polskiego zboża i bydła.

*** KREDYTY DLA PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZO-SPOŻYWCZEGO.** Na zasadzie porozumienia nadzwyczajnego komisarjatu zwalczania drożyzny z P. K. K. P. i P. K. O. i w myśl odpowiednich uchwał komitetu ekonomicznego ministrów, udzielanie kredytów przemysłowi przetwórczo-spożywczemu uzależnione zostało od zobowiązania poszczególnych przemysłowców do pewnych świadczeń na rzecz konsumentów.

*** WYWÓZ JAJ W MAJU.** Dnia 5 maja międzyministerjalna komisja, złożona z przedstawiciela ministerstwa przemysłu i handlu, skarbu, rolnictwa i spraw wewnętrznych, dokona podziału kontyngentu jaj na wywóz w miesiącu maju. W kwietniu mimo powziętej uchwały i wydanej instrukcji, wywóz jaj nie został urzeczywistniony, a to z powodu zbyt wysoko przez handlarzy utrzymanej ceny na rynku wewnętrznym.

*** RUCH NA TARGACH POZNAŃSKICH.** W pierwszym dniu zwiedziło Targi poznańskie około 30.000 osób. Zwraca uwagę obecność licznych zagranicznych delegacyj fachowych oraz przedstawicieli prasy. Prasę reprezentują dziennikarze z Warszawy, Górnego Śląska, Lwowa i Gdańska. Prócz tego przybyło wielu korespondentów pism prowincjonalnych z Wielkopolski i Pomorza.

*** KAPITAŁ WIEDEŃSKI W NASZYM PRZEMYŚLE NAFTOWYM.** Jak donoszą pisma wiedeńskie, konsorcjum wiedeńskie, na czele którego stoją dr Segal i dr Hirsch nabyło kopalnię nafty w Borysławiu pod nazwą „Krakus, Wrocław i Poznań".

*** GDAŃSK BOJKOTUJE WYROBY FRANCUSKIE I BELGIJSKIE.** Niemiecki związek narodowy na ostatniem posiedzeniu zajmował się sprawą bojkotu towarów francuskich. Związek stoi na stanowisku, że niemiecka ludność gdańska powinna podobnie, jak to czyni ludność Rzeszy, bojkotować produkty belgijskie i francuskie. Uchwalono następnie utworzyć t. zw. komisję bojkotową oraz zwrócić się do innych związków, aby przyłączyły się do tej akcji.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (1 maja). Żyto wschodnio-małopolskie 138.000, żyto 140.000, owies 144.000, pszenica loco Podłęże 230.000, mąka żytnia 70% 242.500, kasza tatarczana 260.000. Tendencja zniżkowa. Dowóz lepszy.

GIEŁDA ZBOŻOWA WE LWOWIE. (1 maja). Owies małopolski 134.000—138.000, gatunek Ia Ki 143.000, Zastój w transakcjach, średnia podaż w życie, jęczmieniu i mące bez ochoty kupna. Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Usposobienie rezerwowane z powodu spodziewanej dalszej zniżki cen.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Rynek akcyj przemysłowych i handlowych znacznie spokojniejszy, obroty odbywały się bez gwałtownych skoków kursowych ubiegłych dni przy tendencji niejednolitej, dla wielu papierów słabszej, dla innych znów mocniejszej, dla niektórych utrzymanej. Większem powodzeniem cieszyły się akcje Cegielski (m. ne mechaniczne słabsze), Tepege, Syndykat koszykarski, Trzebinia mydło. Innemi gatunkami robiono po kursie zniżkowym, względnie niezmienionym. Zauważyć można objaw korzystny, że papiery, które były stosunkowo zaniedbywane, dochodzą do więcej im odpowiadającego poziomu kursów.

Ciekawie wyglądały wczoraj obroty akcjami bankowemi. Przemysłowy osłabł (30.000—25.000), za to mocno zwyżkowe. Hipoteczny (29.000—29.000—25.000), Małopolski (15.000—24.000—18.000 „ex") i Ziemski Kredytowy (23.000—28.000). Komercjalny kupowano po 2500, Spółek Zarobkowych po 120.000.

Rynek dewizowy bez zmiany. Dolary i Londyn mocniejsze, Berlin słabszy. Papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 1 maja 1923.

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	46000	48000	46000	48000
	Transakcja		47200—47400	
Funty szterl.	215000	225000	215000	225000
Floreny holend.			18000	19000
Franki francuskie	3100	3250	3100	3250
Franki belgijskie	2750	2850	2750	2850
Franki szwajc.	8500	8700	8500	8700
Liry włoskie	2300	2400	2350	2450
Marki niemieckie	1·45	1·65	1·45	1·65
Korony austr.	0·62	0·70	0·62	0·70
Korony czeskie	1350	1450	1350	1450

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Pol. Tow. handl.	15000	20000	20000—16500
Impex	1500	2500	2500—1800
Pharma	56000	66000	65500—59000
Polski Glob	4000	5000	5000—4200
Żegluga Polska	5500	7000	6500—6200
Zieleniewski	250000	280000	280000—250000
Cegielski	400000	450000	450000—400000
Parowozy	66000	68000	66000—62000
Automotor	15000	20000	20000—18000
Potęga	195000	220000	
Trzebinia	55000	65000	65000—57500
Pocisk	20000	25000	24000
Górka	210000	235000	235000—220000
Siersza	165000	175000	175000—170000
Tepege	90000	100000	90000—99000
Polska Nafta	30000	45000	40000—34000
Ukos	150000	180000	180000—170000
Strug	27000	32000	
Synd. koszyk.	15000	20000	18000—16200
Tłuszcze Trzebinia	85000	95000	90000—95000
Krakus	5500	70000	68000—56000
Chodorów	125000	145000	140000—130000
Ćmielów	70000	80000	75000 ex kupon
Elektr. Siersza	30000	40000	38000—33000
Niemojowski	50000	60000	65000—53000

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (1 maja). Berlin 0·01.90, Holandja 216, Nowy York 552·50, Londyn 25·63, Paryż 37·17, Medjolan 26·95, Praga 16·42, Budapeszt 0·10½, Belgrad 5·75, Sofja 4·05, Warszawa 0·01.20, Wiedeń 0·00.77½, austr. korona stemplowana 0·00.77½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

WYBORY DELEGATÓW

NA WALNE ZGROMADZENIE ZAKŁADU PENSYJNEGO DLA FUNKCJONARJUSZY WE LWOWIE.

Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie przystępuje po myśli rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 13/VI. 1922 r. Dz. U. Rz. P. Nr 55 poz. 499 do pierwszych wyborów delegatów na Walne Zgromadzenie.

Powołana w tym celu reskryptem ministerstwa pracy i opieki społecznej z dnia 12/IX. 1922 r. Nr 995/VIII. główna Komisja wyborcza rozpisuje niniejszem wybory i ogłasza:

Okręgami wyborczemi są województwa: lwowskie, krakowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

Dla każdego okręgu wyborczego powołana została po myśli § 6 regulaminu wyborczego okręgowa Komisja wyborcza.

Powołana dla okręgu wyborczego województwa krakowskiego okręgowa Komisja wyborcza urzęduje w biurach Ekspozytury Zakładu pensyjnego w Krakowie, ulica Garncarska L. 7.

Okręg wyborczy województwa krakowskiego dzieli się po myśli § 7-go regulaminu wyborczego na następujące obwody głosowania:

1) **Kraków** dla miasta Krakowa i powiatów Kraków, Podgórze obszar wiejski, Wieliczka, Bochnia i Myślenice;

2) **Chrzanów** dla powiatu Chrzanów;

3) **Oświęcim** dla powiatów Oświęcim i Wadowice;

4) **Biała** dla powiatu Biała i dla członków Zakładu pensyjnego (ubezpieczonych i pracodawców), powiatów Bielsko i Cieszyn;

5) **Żywiec** dla powiatu Żywiec;

6) **Nowy Targ** dla powiatów Nowy Targ i Limanowa;

7) **Tarnów** dla powiatów Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Mielec i Ropczyce;

8) **Gorlice** dla powiatów Gorlice, Nowy Sącz, Jasło i Grybów.

Ogłoszenie o wyborach w okręgach wyborczych województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego umieszczone będzie w dziennikach lwowskich.

Dla wyżej wymienionych obwodów głosowania okręgu wyborczego województwa krakowskiego ustanawia się następujące lokale wyborcze: W mieście Krakowie trzy lokale, a to: jeden lokal dla całej grupy pracodawców w biurach Ekspozytury Zakładu pensyjnego, ul. Garncarska L. 7, oraz dwa dla grupy ubezpieczonych, w budynku magistratu, pierwszy dla ubezpieczonych od litery A—O, drugi dla ubezpieczonych od litery P—Z.

Dla obwodów głosowania Chrzanów, Oświęcim, Biała, Żywiec, Nowy Targ, Tarnów i Gorlice znajdują się lokale wyborcze w biurach dotyczącego starostwa.

Okręg wyborczy województwa krakowskiego wybiera ze względu na ilość ubezpieczonych w tym okręgu 27 delegatów, a to 18 z grupy ubezpieczonych, oraz 9 z grupy pracodawców. Ponadto wybiera zastępców delegatów w tej samej ilości i stosunku (§ 5 regulaminu wyborczego).

Wybory odbędą się w niedzielę, dnia 24-go czerwca 1923 r.

Początek o godzinie 10-tej, koniec o 17-tej.

Spisy wyborców, sporządzone na zasadzie § 3 regulaminu wyborczego, wyłożone będą w wyżej wymienionych lokalach wyborczych, począwszy od dnia 1 maja 1923 r.

Czynne i bierne prawo wyborcze mają osoby ubezpieczone w Zakładzie tak przymusowo, jak i dobrowolnie, oraz ich pracodawcy zatrudnieni, względnie zamieszkali na terenie województwa krakowskiego. Z pośród osób dobrowolnie ubezpieczonych mają czynne i bierne prawo wyborcze tylko te osoby, które w drugim dziale kasy emerytalnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie ubezpieczyły kwotę 600 koron, względnie 420 mkp. Delegaci, jak również ich zastępcy muszą być nadto obywatelami Rzeczypospolitej polskiej i posiadać czynne prawo wyborcze do Sejmu, oraz nie mogą być funkcjonarjuszami Zakładu pensyjnego (§ 4 regulaminu wyborczego).

Najpóźniej do dnia 14 maja 1923 r. włącznie, godzina 18-ta, można wnosić reklamacje przeciw spisom wyborców, przyczem zarówno ubezpieczeni, jak i pracodawcy mają prawo reklamacji, odnośnie do obu list. Reklamacje te, o ile żąda się wpisania uprawnionych do wyborów, winny zawierać ogólne dane, dotyczące obowiązku ubezpieczenia odnośnej osoby. Reklamacje wnieść należy za pośrednictwem okręgowej Komisji do głównej Komisji wyborczej, która rozstrzyga ostatecznie w ciągu 14 dni, od daty otrzymania reklamacji, zawiadamiając zainteresowanych o decyzji i motywach tejże (§ 10 regulaminu wyborczego).

Listy kandydatów na każdy okręg wyborczy, sporządzone oddzielnie dla ubezpieczonych i pracodawców, winny być przedłożone okręgowej Komisji wyborczej najpóźniej do dnia 20 maja 1923 r., godzina 18-ta, w dwóch egzemplarzach. Listy te nie mogą zawierać więcej nazwisk, niż wynosi podwójna ilość delegatów i zastępców, mających być wybranymi. Nazwiska osób ponad tę liczbę wykreśla się. Okręgowa Komisja wyborcza niezwłocznie przesyła jeden egzemplarz zgłoszonych list głównej Komisji wyborczej. Listy te mają wymieniać kandydatów w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatu, podając nazwisko, imię i zawód, miejsce zamieszkania, nadto, o ile idzie o ubezpieczonych, adres i nazwisko pracodawcy (przedsiębiorstwa). Listy winny być podpisane najmniej przez 50-ciu wyborców z grupy ubezpieczonych, względnie 20-tu wyborców z grupy pracodawców danego okręgu i wskazywać pełnomocnika i jego zastępcę, uprawnionego do porozumienia się z okręgową Komisją wyborczą w sprawach zgłoszonej listy (§ 11 regulaminu wyborczego).

Ustalone po myśli § 16 Regulaminu wyborczego listy kandydatów wyłożone będą w wyżej wymienionych lokalach wyborczych najpóźniej na tydzień, a nie wcześniej niż na 2 tygodnie przed dniem wyborów, ponadto zostaną listy kandydatów ogłoszone w dzienniku urzędowym województwa krakowskiego i w miejscowych dziennikach.

Począwszy od dnia 1 maja 1923 r., można przeglądać w każdym lokalu wyborczym regulamin wyborczy.

Za główną Komisję wyborczą: 1101

Przewodniczący: *Bronisław Laskownicki.*

Sekretarz: *Dr Aleksander Majerski.*

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rzadca Drukarni L. K. Górski.